KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 9 (21) Czerwca 1858 Roku. № 160. Jutro: Sgo Paulina Biskupa.

Wczoraj z rana, przed Summą, w Kościele parafialnym Sgo KRZYŻA, JW. JX. Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup Rodopolitański, odprawiając Ofiarę Świętą, udzielił Sakrament Kapłaństwa siedmiu Dyakonom, a zarazem święcenia niższe i ordynacje kilku innym Duchownym tak świeckim jako i zakonnym.

W miesiącu Maju r. b., Najprzewielebniejszy JW. JX. Benjamin *Szymański*, Biskup Podlaski, odwiedzając w Łomży Klasztor swego Zakonu, udzielił w temże mieście SAKRAMENT BIERZMOWANIA, około 1,000 pobożnym. W Klasztorze zaś miejscowym PP. Benedyktynek, konsekrował pięć Zakonnic.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 8 (20) Czerwca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 80; na które, tudzież na dawniejsze, w 391 wnioskach, złożono rsr. 8,444 kop: 70. Na żądanie 94 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież:, rs. 34 kop: 13), rs. 4,273 k. 74½ i umorzono xiążeczek oszczędności 37. Przeto Uczestników 11,980, posiada kapitał rsr. 588,035 k. 17.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościółku Instytutu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych Członków tegoż Towarzystwa, ś. p. Doktorów: Jana *Ossakowskiego*, b. Lekarza Ochrony 1ej, i Piotra *Kiczorowskiego*. Na takowe Nabożeństwo, Towarzystwo ma honor zaprosić Rodziny Nieboszczyków, tudzież Opiekunki i Członków Towarzystwa.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Michała *Chmielińskiego*, o godzinie 9tej z rana, odprawioną będzie Wotywa żałobna w Kościele Sgo KRZYŻA.

Doszła tu wiadomość z Kielc, iż zaonegdaj, to jest 18go b. m., o godzinie 5ej po południu, Tomasz *Zieliński*, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, życie zakończył.

W miesiącu zeszłym umarła w Klasztorze Łomżyńskim, Przewielebna Matylda *Wądołkowska*, Xieni Zgromadzenia PP. Benedyktynek.

(A. n.) Smutna nowina przebiegła okolice Powiatu Sejneńskiego Guberuji Augustowskiej. Z głębokim żalem rodziny, przyjaciół i znajomych, rozstała się przed kilku tygodniami z tym światem ś. p. W. Felicja z Brosselow *Gawrońska*, Małżonka b. Oficera b. Wojsk Polskich i Dziedzica Dóbr Duszinca. Liczne bardzo przymioty duszy i serca, zdobiły tak przedwcześnie wydartą Rodzinie, przyjaźni i towarzystwu *Felicję!* Rzadką słodyczą charakteru, niewyczerpaną dobrocią dla krewnych, przyjaciół, męża i dzieci, chętną gotowością do niesienia usług drugim; uprzejma i szczerem postępowaniem zapisała się w pamięci i sercach tych wszystkich, z któremi w bliższych zostawała stosunkach. Wzorowa żona, matka najczulsza, wierna przyjaciołka, wspaniała dla podwładnych, chlubne pozostawia po sobie wspomnienie. Skon tak przedwczesny przeraził wszystkich znajomych i przyjaciół, napełniając serca ich prawdziwym smutkiem. Bo kto w ciągu życia swego postępował jak ś.p. *Felicja*, tego skon obojętnie przyjętym być nie mógł. *Felicja* zakończyła życie w Wilnie, będąc na kuracji, i tam ciało jej pogrzebane zostało. Zacna *Felicjo!* blizki świadek życia Twego, te kilka wyrazów pamięci Twojej poświęca. Pamięć zaś czynów Twych pozostanie na zawsze w sercach przyjaciół i znajomych. — M. G.

Komitet Kassy Wsparcia podupadłych Lekarzy, oraz wdów i sierot po nich pozostałych.—Zawiadamia osoby interesowane, że stosownie do obowiązującej go ustawy, wsparcia rozdawane być powinny corocznie dwa razy, 1 Stycznia i 1 Lipca, i że wszystkie podania w celu ich pozyskania na dni najmniej 15, złożone być mają w Warszawie, na ręce Zarządzającego kassą, a na prowincji, na ręce Inspektorów Lekarskich Gubernjalnych, z załączeniem świadectwa ubóstwa i moralnego prowadzenia się, wydanego przez miejscowe Władze Policyjne i Lekarskie, lub przez 3ch Lekarzy Członków zakładu. Ponieważ zaś przy formującym się zarządzie Kassy Wsparcia, niemało należało pokonać trudności, a to niedozwala jeszcze w nadchodzącym terminie 1go Lipca przystąpić do rozdania uzbieranych składek; prośby więc o wsparcie, przyjmowane będą, wyjątkowo tą razą do 15 Lipca, a rozdanie dopiero w początku Sierpnia nastąpi.— Dr *Szokalski*, Sekretarz stały Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, Zarządzający Kassą Wsparcia.

W dniu 5ym Czerwca r. b., w mieście Piotrkowie, w zastępstwie Prezesa Resursy Piotrkowskiej, Wice-Prezes tejże, zaprosiwszy na Assessorów, JW. Referendarza Stanu *Koitkowskiego* i Stanisł: *Chełmskiego*; na Sekretarza, Jacka *Siemińskiego*; stosowną przemową otworzył ogólne posiedzenie Członków Towarzystwa Resursy. Po odczytaniu sprawozdania rocznego i skończeniu obrad, odbytemi zostały wybory Członków do Komitetu na rok następny, do którego większością głosów, jako Dyrektorowie Resursy, powołani zostali: Klem: *Krzysztoporski*, Stani: *Chełmski*, Ant: *Liżewski*, Adam *Keller*, Karol *Beithel*, Alex: *Zieliński*, Leon *Siemieński*, Felix *Turski*, Adam *Chrzanowski*, Edw: *Biedrzycki*, Ant: *Szańkowski*, Stanisław *Skoczyński*, Zygm: *Płonczyński*. Dnia następnego, nowo-wybrany Komitet, odbywszy posiedzenie, jednością głosów powołał: Adama *Keller*, na Sekretarza Towarzystwa; Anto: *Liżewskiego*, na Kassjera; Karola *Beithel* i Zygm: *Płonczyńskiego*, na Gospodarzy; Alex: *Zielińskiego*, na Bibljotekarza. Każden ostatni dzień kończącego się miesiąca, stale oznaczonym został na publiczne jawne odbywanie sessji Komitetu. O czem stosownie do artykułu 18 Ustawy, Komitet niniejszem, ma honor Członków Towarzystwa Resursy Piotrkowskiej zawiadomić, i o uczęszczanie zaprosić.

Na wczorajszym koncercie, w Resursie Nowej, mieliśmy sposobność słyszenia po-raz pierwszy na skrzypcach Pannę Marję *Kleinschneck*, przyjętą z prawdziwem zadowoleniem przez słuchaczów. Oprócz niej, wystąpił

znany Fortepjanista Pan *Dulcken*, i Śpiewaczka Panna *Niemczykiewicz*, której głos piękny liczne wywołał oklaski. Wracając jeszcze do Koncertantki, nie możemy zaprzeczyć jej talentu, a chociaż nie raz jeden słyszeliśmy już Dziewicę grającą na skrzypcach, jednak szczerze wyznamy, że gra taka jak Panny *Kleinschneck*, zdoła obudzić zajęcie i wywołać należne jej pochwały.

Do rzędu świetniejszych, a przypominających nam słynne Poniedziałkowe zebrania, należał wieczór wczorajszy, wydany w domu JJWW. Radcostwa *Łuszczewskich*, na uczczenie obecnego w Warszawie gościa JW. Kasztelana Franciszka *Wężyka*, Prezesa Towarzystwa Naukowego w Krakowie i Nestora Literatów naszych. Liczne grono Osób płci obiej, zapełniło gościnny salon dostojnych Gospodarstwa, którzy pragnąc oddać hołd prawdziwej zasłudze, podejmowali obok Prezesa *Wężyka*, jeszcze i przybyłego na ten wieczór Winc: *Pola*. Oprócz wszakże tych przedstawicieli nauki i piśmiennictwa, znajdował się także i reprezentant muzyki a współziomek nasz Apolinary *Kątski*. Piękny ten wieczór rozpoczęty został przez improwizatorkę polską *Deotymę*, a córkę Gospodarstwa domu, która zagaiła go odczytaniem ustępu z nowego poematu swego p. n. *Piast*, przypisanego sędziwemu zasługami Mężowi, Kasztelanowi *Wężykowi*. Poemat ten, jako też i wstęp skierowany do tego, któremu ofiarowany został, obudził w słuchaczach nowe przekonanie o talencie wieszczki, i wywołał ogólny poklask, dla nowego utworu. W rzewnych też wyrazach odpowiedział na to sędziwy literat Prezes, a w tych słowach swoich odbił całe uwielbienie, jakie wszyscy dla *Deotymy*, czyli zjawiska w piśmiennictwie naszem, nieprzestają podzielać. Po tym ustępie nastąpiła muzyka, a mistrz nasz *Kątski*, po którego ostatnim koncercie jeszcze nieochłonęliśmy, ujął skrzypce w ręce i uświetnił program zabawy odegraniem medytacji, na preludje *Bacha*, przez kompozytora *Gounod*. Śliczny ten utwór, któremu towarzyszyli na pjaninie P. *Minchejmer*, a na fortepjanie P. *Dulcken*, zachwycił całe grono słuchaczów. Dla uświetnienia tego wieczoru, Gospodarz wzniósł toast w cześć Prezesa *Wężyka*, a następnie Wieszcza naszego *Pola*, na które sędziwy Kasztelan, odpowiedział zarówno w imieniu swojem jak i Poety, mieniąc go swoim duchowym synem! Z kolei wniesiono toast w cześć Artysty ziomka *Kątskiego*, który w miejsce wyrazów podzięki, odpowiedział smyczkiem, odegrawszy nową i nieznaną tu kompozycję swoją p. n. *Wspomnienie Wilna*. I ta, również piękna jak wszystkie, kompozycja *Kątskiego*, przyjęta została z ogólnym oklaskiem. Na zakończenie, Wincenty *Pol*, zawdzięczając przyjęcie, odczytał ułamek z utworu swojego p. n. *Na jesieni*, o którym to tylko powiemy, że napisany został przez *Pola*, a odczytany przez niego samego. Na tem zakończył się ten wieczór, rzadki w czasach obecnych, ale na długo, zostawiający dzięki Gospodarstwu, po sobie wspomnienie.

Wyszło z druku bardzo praktycznie napisane dzieło o *Plantacji buraków* przez Ig: *Maciejowskiego*, i kosztuje exemplarz z 6u arkuszy druku złożony, w starannem wydaniu, k. 70; jest to cena dotąd niepraktykowana pod względem taniości, a przedmiot sam przy obecnem skierowaniu gospodarstwa wiejskiego, wielce interesujący rolników Polskich. Skład główny w Warszawie u Alex: *Nowoleckiego*, xięgarza, przy ulicy Kra:-Przed: Nr 457; dostać można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach i składach papieru. Wszystkie stacje pocztowe tak w Królestwie jak w Cesarstwie, przyjmują zamówienia łącznie z kosztami przesyłki po k. 75.

Wakuje miejsce Lekarza w mieście, w którem znajduje się apteka, położonem w ludnej okolicy, z pensją rsr. 200, oraz obszernem mieszkaniem. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. *Mrozowskiego* przy ulicy Podwal.

Jutro po południu, na benefis Kapelmistrza Emanuela *Bacha*, wykonane zostaną między innemi, dzieła muzyczne w Dolinie Szwajcarskiej: Marsz Koronacyjny (z Proroka) *Meyerbeera;* Uwertura (z Oberona) K. M. *Webera;* Chór Pielgrzymów (z Tannhauser) *Wagnera;* Uwertura (z Halki) *Moniuszki;* Perły harmonijne, Wielkie Pot-pourri E. *Bacha*; Noc letnia (w całości) *Mendelssohna;* Ocean, Symfonja A. *Rubinsteina*, i t. d. Piękny ten program, zgromadzi zapewne liczną Publiczność, której uwagę zwracamy szczególniej na piękne dzieło *Mendelssohna*: *Noc letnia*, które po raz pierwszy w całości wykonane będzie; jako też i na *Ocean*, Symfonję *Rubinsteina*. Cena wnijścia w tym dniu, kop: 30 (złp. 2).

Bawiący przez czas niejaki w Warszawie Pan *Belke* z Kamieńca Podolskiego, Autor Mastodologji i współtłómacz *Vireia*, opuścił już nasze miasto, udając się w podróż za granicę.

Uzyskawszy upoważnienie JW. Kuratora O. N. W., Pani S. *Jurkowska*, zakłada z początkiem następnego roku szkolnego, Pensję Wyższą płci Żeńskiej w Radomiu, a zaopatrzywszy się w potrzebne Guwernantki do języków i muzyki, spodziewa się zyskać zupełne zadowolenie Rodziców, którzy jej swe dzieci powierzyć raczą.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*. płacono: *żyta* czet: rs. 3 kop: 32, *pszenicy* rs. 7 k. $66^{1}/_{2}$, *jęczmienia* rs. 3 k. 32, *owsa* rs. 3 kop: $19^{1}/_{2}$, *masła* pud rs. 6 k. 40, *słoniny* pud rs. 4 kop. 60, *kartofli* czetw: rs. 1 k. $10^{1}/_{2}$, *okowity* wiadro rs. 2 k. $65^{1}/_{2}$, *szumówki* wiadro rs. 1 k. $59^{1}/_{2}$.—Sprowadzono w dniu 18 b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 518, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 99, w ogóle sztuk 686, *wieprzy* 1,193, *cielęt* 786; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 505, *wieprzy* 650, *cielęta* wszystkie; z *bydła* stepowego wyprowadzono: do Powązek 27, do Częstochowy 7, do Willanowa 2, do Płocka 8, do Czerniakowa 1, do Grochowa 5, do Piaseczna 2, do Piekiełka 5, do Zakroczymia 10, do Okuniewa 2, do Nowegodworu 5, do Małego Dębego 14, do różnych miejsc Królestwa z bydła rassy swojskiej wyprowadzono sztuk 69, na chów do Warszawy 24.

W tych dniach, ubity został w okolicach Warszawy należący do rzadkości ptak *kormoran* (Cormoranus carbo). Lecz strzelec amator który go ubił, niezmarnował tej osobliwości, gdyż przywiozłszy ją do Warszawy, oddał w ręce znanego naturalisty, zamieszkałego przy ulicy Chłodnej, gdzie *kormoran* już wypchany, przyozdabia piękny zbiór jego zoologiczny.

(A. n.) W liczbie osób przyjeżdżających do Warszawy, wielu jest takich, którzy mało znają miasto; nie od-

rzeczy więc wspomnieć będzie, o kawiarni Pani *Dębskiej*, przy ulicy Trębackiej pod Nr 631, gdzie przy rychłej usłodze, prawdziwie ujmującej grzeczności gospodyni, dostać można każdocześnie wybornej kawy. Będąc stałym tejże konsumentem przez lat kilka, czuję się w obowiązku oddać publicznie sprawiedliwość, polecając jej zakład tym wszystkim, którzy lubią wypić szklankę dobrej kawy, lub dla urozmaicenia czasu, zabawić się w bilard, szachy lub w arcaby.— *A. S.*, Obywatel z pod Warszawy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. M. rs. 2 na pomnik ś. p. Ignacego *Komorowskiego*.

Obok Ogrodu Saskiego, przy ulicy Królewskiej, w domu W. *Karasińskiego*, otworzony został sklep galanteryjny z dystrybucją tytoniu, zaopatrzony w znaczny transport wyborowych sygar zagranicznych. Dla używających spaceru, wygodnym będzie ten zakład, w którym, mówiąc nawiasem, może się przydadzą niejednemu dwie szafy i komtuar, zdatne do magazynu, a które są tam do nabycia.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Asmodea*, Panny: Karolina *Straus* 7-kroć, Anna *Straus* 6-kroć, *Kozłowska* 2-kroć, *Królikowska* i *Kowalska*, PP: Antoni *Tarnowski* 6-kroć, *Popiel* 4-kroć, i *Meunier* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Więzy*, Pani *Bakałowicz* 3-kroć, Panna *Palińska* 7-kroć, PP: *Żołkowski*, *Rychter*, *Stolpe* i *Trapszo* po 3-kroć.

Fabryka zabawek dziecinnych Gottliba *Laskiego*, przy ulicy Senatorskiej, odebrała w tych dniach znaczne partje różnorodnych zabawek, tak Paryzkich jako i Lipskich, na teraźniejszą porę roku przygotowanych. Pomiędzy temi znajdują się: balony do gazu, balony do spirytusu, balony *parasolki* nazwane, różnej wielkości; piłki wszelkiego rozmiaru z gutta-perchi, latawce motyle w różnych kolorach, siatki do łapania motylów i ptaszków, rakiety, wolanty, palanty, łuki i fuzyjki do kapiszonów, serca i koła do toczenia, różne sznury do przeskakiwania, i inne, papugi w pierzach i motyle fruwające. Kto więc tam zajrzy, znajdzie dobór wszystkiego po przystępnych cenach, a to z powodu zniżenia cła od tego rodzaju towarów, do których zapomnieliśmy jeszcze dodać i rękawiczki tak damskie jak męzkie i to Paryzkie.

Anglija. *Londyn, 15go Czerwca.*— Królowa i Xiążę Małżonek udali się wczoraj o 3ej po południu, w drogę do Stoneleigh, posiadłości Lorda *Leigh*, Namiestnika Warwickshire. O 5ej dostojni podróżni przybyli do Coventry, gdzie przyjmował ich Lord *Leigh* i Jenerał-Porucznik Sir *Harry Smith*, Komendant Okręgów Północnych. Major miasta wręczył przy tej okoliczności Monarchini adres, w którym wspomniał, że Coventry zaszczycane było odwiedzinami wszystkich Królowych Anglji. Z Coventry dostojni podróżni w powozach udali się przez Stichall i Bagington do Stoneleigh-Abbey. Kiedy opuszczali banhof, około 9,000 młodzieży szkolnej zanuciło hymn narodowy. Jutro J. K. Mość, odbędzie z Małżonkiem wycieczkę do Birmingham. (Staats Anz:).

Chiny.— *Pays* ogłasza wiadomości z Chin, datowane 15 Kwietnia. Posłowie 14go t. m., odpłynęli do zatoki Petscheli. Baron *Gros*, na fregacie *Audacieuse*, Lord *Elgin*, na fregacie *Furious*. Dwie kanonjerki towarzyszyły tym statkom. Obce fregaty zarzucą kotwicę w Hei-Ting, przy ujściu Peiho, i tam oczekiwać będą odpowiedzi Cesarza na ostatnią depeszę do połowy Czerwca. Wtedy dopiero powzięte będzie ostateczne postanowienie. Jakiekolwiek ono będzie, wszystko musi być załatwione z końcem Października, gdyż w owym czasie woda w Petscheli opada tak znacznie, iż nietylko fregaty ale nawet i korwety zostawać tam nie mogą. (St: Anz:).

W pobliżu Nankinu, zaszła 18go Marca walka korzystna dla krajowców Chińskich. Cesarski Jenerał *Hu-Kwanynen*, attakowany jest pozycją przy wąwozie Mahlin, ale zapłacił swą śmiałość własnem życiem, oraz stratą 2000 żołnierzy. Krajowcy po tej walce, osadzili miasto Kauschun, odległe o 15 mil ang: od Nankinu. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 15go Czerwca.* — *Independance*, otrzymała w korrespondencji z Paryża treść testamentu Xiężnej *Orleańskiej*. Treść ta jest następną: Najprzód Xiężna oddaje swe dzieci pod opiekę Królowej *Marji-Amelji* i stryjów, następnie wynurza życzenie, aby Hrabia *Paryża* (który w epoce skreślenia testamentu nie był jeszcze pełnoletnim), mógł być ogłoszonym za pełnoletniego, i aby Królowa została opiekunką Xięcia *Chartres*. Dalej Xiężna zaleca swym synom, aby zawsze brali sobie za wzór mądrość swego dziada i rycerskie cnoty ojca. W końcu Xiężna, żegna Francję, którą szczerze ukochała. W dodatku rozporządza ona jeszcze swym majątkiem i swemi kosztownościami, które dzieli zarówno pomiędzy swych synów. Majątek Hrabiego *Paryża*, dotknięty znacznemi stratami przez dekreta *Napoleońskie*, zmniejszył się, chociaż Xiążę *Aumale* zrzekł się przy działach swej części zupełnie, do tego stopnia, iż nie czyni 100,000 fr: rocznego dochodu. (St: An:).

W dekrecie nominacyjnym P. *Delangle*, powiedziano, że tenże mianowany zostaje Ministrem spraw wew:, nie ma zaś wcale dodanych wyrazów: »bezpieczeństwa publicznego.” Ważną to jest rzeczą, bo P. *Delangle* nie będzie miał pod sobą dyrekcji policji.— Słychać, że nowy Minister był i jest stanowczym przeciwnikiem znanego okólnika Jenerała *Espinasse*, w przedmiocie dóbr szpitalów i instytucji dobroczynnych.— Mówią, że Prefekt policji P. *Boitelle* i Prefekt dep: Sekwany, podadzą się także do dymissji.— Projekt reorganizacji Algierji, nietylko został odroczony, ale zaniechany zupełnie. — Rząd Cesarski miał podobno przesłać notę Rządowi Duńskiemu, zachęcającą ten ostatni do zrobienia pewnych ustąpień sejmowi Frankfurtskiemu, a to dla tego aby kwestji Xięstw nie zamieniać na kwestję Europejską. — Królowa *Marja-Krystyna*, wróciła tu i zamieszkuje Malmaison.— Otwarcie obozu w Chalons, dokonane będzie uroczyście przez Cesarza w dniu 5 Lipca. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 9go Czerwca.*— Dzienniki ministerjalne zaprzeczają na nowo wszelkim pogłoskom o zmianie gabinetu. — Rząd pragnie nadać posiadłościom Hiszpańskim na wybrzeżach Afrykańskich, większe znaczenie, i uorganizować wspieraną przez siebie kommunikację parową pomiędzy Fernando-Po, Annobon i Corisa, w którym to ostatnim punkcie ma także być urządzoną stacja floty hiszpańskiej. — Linja kommunikacyji parostatkami, ma dotykać także wysp Kana-

dyjskich, dla podniesienia ich stosunków handlowych z krajem macierzystym. (St: Anz:).

NIEMCY. *Baden, 14 Czerwca.*— Król Max: *Bawarski*, wczoraj znajdował się na Nabożeństwie, a następnie część poranku przepędził u W. Xięcia i W. Xiężnej. Po południu dany był obiad u Xiężnej *Pruskiej*. Dziś rano Król opuścił Baden, udając się najprzód do Rastatt dla zwiedzenia fortecy, a następnie do Speyer. (St: An:).

Monachium 14 Czer:. — Dziś rano otwarte tu zostały konferencje wyższych Urzędników policyjnych. Na konferencjach tych reprezentowane są: Austrja, Prusy, Saxonja, Hannower, Wirtemberg i Baden. (St: An:).

Hamburg, 15 Czer:. — Wczoraj przybyli tu, wraz z orszakiem JJ. CC. WW. Xiążęta MIKOŁAJ i EUGENJUSZ LEUCHTENBERGSCY, Xiążęta ROMANOWSCY. (N. P. Z.).

TURCJA. *Konstantynopol, 14go Czerwca.* — Poruszenia buntownicze na wyspie Kandji ustały prawie zupełnie.—Powstała ludność doręczyła Komissarzom Porty swe zażalenia na Rząd miejscowy i cofnęła się.—Warunki jakie w swych zażaleniach podanych *Vely*-Paszy stawili mieszkańcy, są następne: 1) Zniesienie podatku od majątków sierot; 2) Słuszniejsze oznaczenie podatku rekrutowego i rozkład takowego przez samychże Chrześcjan; 3) Prawo posiadania broni w domach; 4) Przyrzeczenie, iż oprócz podatków istniejących, żadne nowe nakładane nie będą; 5) Coroczna zmiana Rady Gminnej, która jako płatna przez gminę, powinna posiadać koniecznie pewną niezawisłość i zaufanie mieszkańców. (St: Anzeiger).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Zyg: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 626; Dobrski Lud: Ob: z Kalisza nr 414; Matuszewicz Stan: Ob: z Gub: Podolskiej nr 2673; Pruszyński Piotr Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Trzciński Ign: Ob: z Wilkowa nr 414; Zajączkowski Ferd: Oby: z Starej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Eichtmejer Józ: Kup: z Paryża nr 414; Grabowska Marja Hr. z Drezna nr 634; Jaquinot And: Ob: z Paryża nr 625; Lubomirski Eugeni Xżę z Drezna nr 634; Moniuszko Albina Ob: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Boczkowicz Pulcherja Ob: do Berlina; Korzun Abdon Ob: do Paryża; Tarnowski Jan Hr. do Krakowa; Żebrowska Marjanna Ob: do Poznania.

DONIESIENIA.

W dniu 11 (23) Czerwca 1858, o godzinie 5tej po południu sprzedane będą ostatecznie w drodze działów: 1) Kolonja czyli folwark CHRZANÓW Część lit: L, w Okręgu Warszawskim położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 6,375 kop: 50. 2) KOLONJA we wsi Zabrzeziny, do dóbr Bronisze należąca, w Okręgu Warszawskim położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,198 kop: 50.— W dniu zaś 12 (24) Czerwca 1858 roku, o godzinie 5tej po południu, sprzedany będzie folwark SKOROSZE lit: A, w Okręgu Warszawskim położony, od summy rs. 3,999 kop: 70, a to wszystko w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549, w Wydziale 2m. Bliższe objaśnienie powziąść można, u Teodora Łąckiego Patrona pod Nr 1776, i w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału 2go, pod Nr 549.

W Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armji, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż w Brzeskich Magazynach, starych Worków płóciennych, 60,546, Rogóżek 15,619 i Sienników 1083; termina zaś są oznaczone: licytacji na 10/22, a przetargu na 13/25 Czerwca r. b. Licytacja na mocy art: 1651 tomu 10 Zwodu Praw Cywilnych, odbywać się będzie głośna, przyczem dozwolona jest przysyłka zapieczętowanych deklaracji, które powinny być otrzymane w dniach przeznaczonych na targ nie później jak o godz: 11 z rana. — Zarząd zawiadamiając o tem, zaprasza na rzeczoną licytację i przetarg, chęć kupna mających z należytem vadium, nadmieniając, że materjały mogą być obejrzane na miejscu w Brześciu, warunki zaś sprzedaży widziane być mogą w Zarządzie codziennie wyjąwszy świąt od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. — Warszawa dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1858 r.— Pełniący obowiązki Jenerał-Intendenta Artyllerji, Jenerał-Major, *Diwow*. Naczelnik Oddziału, *Maszow*. 1

DOBRA Ziemskie w Gub: Warszawskiej, 7 wiorst od Stacji Kolei żelaznej Rogów położone, 770 dzies: czyli przeszło 51 włók nowopolskich obejmujące, z borem i gorzelnią nową, są do sprzedania pod dogodnemi warunkami.— Tamże jest Folwark Kraszewek 300 morg gruntu mający, do wydzierżawienia od Sgo Jana, i Boru dwie włóki do sprzedania. Wiadomość na gruncie we wsi Nadolna przez Rogów, lub w Warszawie przy rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej, w Cukierni Semadeniego Nr 13. 1

DYSTYLARNIA w Ożarowie pod Wieluniem, poleca się względom okolicznych Obywateli i Mieszkańców miast sąsiednich, doborem Likworów, Wódek słodkich, Spirytusów i Rumu, w różnych gatunkach i po cenie nader umiarkowanej. Cenniki na żądanie interesentów, będą natychmiast przesyłane.— A. *Ziałżowski*, wykwalifikowany Dystylator. 1

MAGAZYN GARDEROBY MĘZKIEJ
KAROLA ALTMANN et Comp.
w Wrocławiu
przy ulicy Schubrücke Nr 7.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż zaopatrzył Magazyn swój gotową **Garderobą** najmodniejszego fasonu, oraz najświeższemi materjałami z najcelniejszych Fabryk t. j. Francuzkich, Angielskich i Niderlandzkich pochodzące, o czem Sz: Publiczność przejeżdżająca przez Wrocław, raczy naocznie się przekonać.

Polecając się łaskawym względom, spodziewamy się, że Sz: Publiczność zaszczycać nas raczy. — Ceny są nader umiarkowane, materjały i wykończenie roboty jak najlepsze a za rzetelność i rychłą usługę właściciel zaręcza. — **Karol Altmann** et C° w Wrocławiu, przy ulicy Schubbrücke Nr 7.

Wieś Paprotnia w Gminie i Pow: Radomskim, nad Pilicą, niedaleko odm. Wyśmidrzyc i Mogielnicy, o 28 wiorst od Grójca, jest na lat 3 lub 6 do wydzierżawienia. Folwark ma wysiewu mniej więcej około 90 korcy oziminy, jarzyny w takiej samej proporcji, kartofli wysadzonych bywa mniej więcej korcy 50, pańszczyzna stosunkowo dostateczna, łąki nad samą Pilicą, Dom mieszkalny dla Dzierżawcy przyzwoity. Ułożenie się o tę dzierżawę z Właścicielką, zamieszkałą w Grzmiący, bez pośrednictwa osób 3ch najwyraźniej się zastrzega.— W tychże dobrach jest do sprzedania OWIEC sztuk 400, będących nad potrzebę gospodarstwa, zdatnych do chowania. 3

WDOWA, obeznana praktycznie z gospodarstwem domowem i wiejskim dobrego wychowania, posiadająca chlubne rekomendacje, szuka dla siebie pomieszczenia do zarządu lub towarzystwa w jakim znacznym Domu w Warszawie lub na wsi; o adres uprasza do Kantoru *F. Pułaski i spółka*, Hotel Litewski, ulica Nowo-Senatorska w Warszawie. 2

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 9. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka*.

Przedostatnia zmiana Widoków, jeszcze tylko krótki czas otwartą będzie.

Codziennie na placu przy ulicy Nalewki, jest do widzenia od godziny 9 z rana do 7 wieczorem, **WYSTAWA z natury zdjętych** Obrazów Optycznych Stereoskopów, dotąd jeszcze w tem rodzaju w tutejszem mieście niewidziana. Cena wejścia, kop: 20 i 1/2 na ubogich; Dzieci płacą połowę.

WYSTAWA nieustająca Sztuk Pięknych, urządzona z zezwolenia Rządu, pod kierunkiem J. Zmyski i T. Tabachi, otwarta jest codziennie w domu Blumenfelda Nr 1065 przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, od godz: 11 do 6ej wieczorem. Cena wnijścia kopiejek 15.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 9 (21) Czerwca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.